

Martyna Justyńska
Uniwersytet Łódzki

Znaczenie animatora mimochodem w działalności społeczno-kulturalnej na przykładzie Kolumny

Nauczyciel dla ucznia jest nie tylko tym, który uczy, lecz przede wszystkim tym, który wskazuje drogę. Po to, aby tę drogę wskazywać, sam musi ją odnaleźć w sobie
(J. Rudniański)

Aktualnie powszechny jest pogląd, że aktywność kulturalna dzieci i młodzieży wykazuje tendencję malejącą. Być może dzieje się tak za sprawą ograniczonego dostępu do placówek kulturalnych, małych możliwości finansowych bądź poprzez dominację czasu wolnego przez środki masowego przekazu. W środowiskach wiejskich młodzież ma szczególnie trudny dostęp do wszelkich instytucji kultury. Związane jest to przede wszystkim z brakiem takich placówek w najbliższym otoczeniu, a także z utrudnionym dojazdem do większych miast, gdzie działają kina, teatry i filharmonie. Jedyną ofertę rozwoju młodzieży wiejskiej w obszarze kultury oferuje najczęściej szkoła, a co za tym idzie nauczyciele i pedagodzy zainteresowani umożliwieniem swoim uczniom kontaktu z kulturą. To właśnie od nich zależy, czy młodzież pozna świat sztuki i czy włączy się w działania kulturalne.

W niniejszym opracowaniu chcę przybliżyć sylwetkę nauczyciela Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Kolumnie, dla którego sztuka jest całym życiem. Ukazanie jego działalności wydaje się zasadne w obliczu obecnego kryzysu aktywności kulturalnej młodzieży, gdyż pokazuje, jak swoją postawą można wpłynąć na uczniów i rozbudzić w nich chęć aktywnego uczestnictwa w kulturze. Rozmawiając z jedną z uczennic, usłyszałam następujące słowa: „Takie działania są potrzebne wszędzie. Zachłysłaliśmy się tym, co proste, łatwo dostępne, szybkie. Odchodzimy przez to od prasy, książek, nie mówiąc już o teatrze, czy filharmonii. A obcowanie z tym środowiskiem jest dla umysłu tym samym, co ćwiczenia dla mięśni”. Wypowiedź ta potwierdza fakt, że wartości promowane przez kulturę są nadal dostrzegane

przez młodzież, należy jedynie tę młodzież w odpowiedni sposób wprowadzić w świat wartości kultury.

W dzisiejszych czasach animacja jest istotnym czynnikiem w działaniach społeczno-kulturalnych. Wiąże się ona z ożywianiem, aktywizacją, mobilizacją zbiorowości lokalnych (zarówno jednostek jak i małych grup społecznych) do twórczego działania i rozwoju wewnętrznego. Jest inspiracją do wprowadzania kultury w życie.

Animacja kultury, jako nowa koncepcja upowszechniania kultury, zrodziła się we Francji. Jak wykazują teksty źródłowe, termin ten stosowany był już w latach czterdziestych, natomiast do jego upowszechnienia doszło w końcu lat sześćdziesiątych. W angielskiej i polskiej literaturze naukowej pojęcie animacji zaczęło się pojawiać w połowie lat siedemdziesiątych¹. Inspiracją do powstania wypowiedzi przedstawiających nową ideę kultury były działania grup promujących twórczość spontaniczną, powstałą we wspólnocie artystów z mieszkańcami społeczności lokalnej, nad twórczość promowaną przez muzea i galerie. Wszystkie powstające wówczas koncepcje były czymś nowatorskim w porównaniu z działaniami, jakie miały miejsce dotychczas, i wszystkie, zdaniem ich twórców, miały uchronić indywidualnego człowieka przed osamotnieniem i wyizolowaniem. Według jednych, działania te miały przyczynić się do odbudowania wzajemnego społecznego zaufania, wiary we własne siły i potrzeby wyrażania siebie. Miały także poprawić komunikację interpersonalną i sprawić, by ludzie chętniej komunikowali własne przeżycia, a także chcieli wspólnie przeżywać określone stany emocjonalne. Według innych, zadaniem animacji było pomaganie ludziom i uświadamianie im ich sytuacji życiowej i możliwości twórczych, a także dostarczenie środków potrzebnych do odkrycia zdolności i potencjału artystycznego².

Analizując pojęcia „animacja” i „animator” pod kątem leksykalnym, można zauważyć różnorodność znaczeń tych terminów. Łacińskie słowo *animo* może oznaczać dęcie, dmuchanie, jak i tchnięcie w coś życia, powołanie do życia, ożywienie. Samo słowo *anima* oznacza duszę, a *animator* to ten, który ożywia, daje życie³. Według *Słownika języka polskiego*, „animacja” może oznaczać 1) metodę robienia filmów, 2) poruszanie lalkami w teatrze, 3) tworzenie ruchomych obrazów, a „animator” to osoba, która 1) pobudza do działania, wzbudza zainteresowanie środowiska jakąś dzie-

¹ B. Jedlewska, *Animatory kultury wobec wyzwań edukacyjnych*, Lublin 1999, s. 53.

² J. Kargul, *Upowszechnianie, animacja, komercjalizacja kultury*, Warszawa 2012, s. 155.

³ B. Jedlewska, *Animatory kultury...*, s. 53.

dzinę, 2) porusza kukiełkami w teatrze lalkowym, 3) rysuje lub wykonuje zdjęcia do filmu rysunkowego⁴. W literaturze francuskiej można odnaleźć kolejne wyjaśnienia. Wyraz *animateur* oznacza osobę pobudzającą, inspirowaną do różnych działań, „animować” to wnosić ducha, wnosić życie, zachęcać, rozpałać, ożywiać grupę. „Animowanie” to dostarczanie bodźców do podejmowania nowych wyzwań we wprowadzaniu kultury w życie swoje i innych, to dodawanie odwagi, działanie wynoszące życie na wyższy poziom, to rozwijanie. W *Słowniku języka włoskiego* „animacja” oznacza 1) zespół działań rekreacyjnych i kulturalnych prowadzonych przez animatora w obiektach kulturalnych lub na terenie jego działania, 2) nadawanie życia przedmiotom martwym (np. rysunkom). Pojawia się również termin „animator szkolny” w odniesieniu do osoby realizującej działania w środowisku szkolnym⁵. W polskim słowniku pedagogicznym termin „animacja” pojawia się po raz pierwszy w wydaniu z 1996 roku i oznacza „pobudzenie, zachętę lub wsparcie jakiejś osoby czy grupy w pracy nad sobą lub nad rozwiązaniem jakichś zadań. *Animator* nie dyryguje wychowankiem, czy grupą, lecz umiejętnie pobudza ich własną aktywność”⁶.

Analizując znaczenie terminu „animacja” na podstawie jego źródeł słownikowych, można spotkać się z dwojakim rozumieniem tego pojęcia. Animacja może być określana jako **ożywienie czegoś**, dawanie życia, wprawianie w ruch, bądź jako **ożywianie kogoś**, zachęcanie, pobudzanie do działania. W literaturze francuskiej pojawia się twierdzenie, iż animacja to działanie wśród ludzi i z ludźmi mające na celu ułatwienie udziału w bardziej aktywnym i twórczym życiu poprzez lepsze rozumienie przemian i umiejętność porozumiewania się z innymi. Zwolennicy tego nurtu rozumieli animację **jako kierunek działalności** kulturalnej występujący obok działalności ekstensywnej (oddziałującej na szerokie masy) i intensywnej (oddziałującej na jednostki i małe grupy), którego głównym celem było wyzwolenie twórczych możliwości człowieka. Animację traktowano również **jako metodę działania** polegającą na aktywizacji społeczności terytorialnej (lokalnej) jak i małej grupy do pracy na rzecz środowiska społecznego w celu ulepszenia życia danej grupy społecznej. Zwolennicy tego kierunku zakładali, iż najlepszym sposobem na rozbudzenie, ożywienie i zmotywowanie ludzi do podjęcia jakiejkolwiek czynności jest ukazanie im wizji lepszego życia. Animacji nadaje się jeszcze trzecie znaczenie, rozu-

⁴ W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1969, s. 20.

⁵ B. Jedlewska, *Animatorzy kultury...*, s. 54.

⁶ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1996, s. 20–21.

miana jest mianowicie **jako proces wewnętrzny**, zachodzący w osobowości człowieka, który nie tylko ożywia, stymuluje, pobudza do działania, ale także pozwala na odnalezienie w sobie potrzebnych do działania sił twórczych. W tym ujęciu animacja rozumiana jest jako proces odkrywania wewnętrznych możliwości, poznawania siebie⁷. Postrzeganie animacji jako procesu zostało również opisane przez J. Żebrowskiego. Dowodzi on, na podstawie analizy literatury francuskiej, iż zarówno w jednostkach jak i w grupach, wyzwolenie twórczych inicjatyw jest możliwe, dzięki zaistnieniu powiązanych ze sobą działań:

- 1) odkrywania (tworzenia warunków do ujawnienia tkwiących w jednostkach i grupach potrzeb, problemów, wątpliwości, za sprawą styczności z dziełami sztuki i ich twórcami),
- 2) tworzenia związków (kształtowania kontaktów międzyludzkich oraz kontaktu z dziełami sztuki i artystami),
- 3) twórczości (ekspresja, inicjatywa i działania twórcze jednostek i grup w społeczności lokalnej)⁸.

W literaturze niemieckiej również można odnaleźć próby określenia znaczenia terminu „animacja”. H. W. Opaschowski pojmując animację jako:

- 1) cel – ożywienie, stymulowanie, pobudzanie do odkrywania i rozwijania wewnętrznych zdolności i możliwości,
- 2) metodę – motywowania, aktywowania jednostek i grup społecznych,
- 3) proces – doradzania i prowadzenia działalności społeczno-kulturalnej,
- 4) działanie – w zakresie inicjowania, koordynowania i prowadzenia szeroko pojętej działalności społeczno-kulturalnej⁹.

W literaturze polskiej Iwona Morawska i Małgorzata Latoch-Zielińska postrzegają animację m.in. jako:

- 1) ideę – koncepcję związaną z rozwijaniem indywidualnego, grupowego i zbiorowego potencjału, zorientowaną na wprowadzanie zmian i innowacji,
- 2) inicjatywę – której celem jest pobudzenie do aktywności i współpracy na rzecz dobra indywidualnego i wspólnego,
- 3) szczególnego rodzaju formę uczestnictwa w kulturze – wyzwalającą proces samorealizacji, integracji i aktywizacji,

⁷ J. Kargul, *Upowszechnianie...*, s. 157.

⁸ J. Żebrowski, *Współczesny wymiar animacji społeczno-wychowawczej i kulturalnej*, [w:] idem (red.), *Animacja kulturalna i społeczno-wychowawcza w środowiskach lokalnych*, Gdańsk 2003, s. 18.

⁹ J. Kargul, *Upowszechnianie...*, s. 157.

- 4) strategię postępowania – w procesie realizacji celów i zadań edukacyjnych, przygotowanie jednostki do uczestnictwa w kulturze, zapoznanie ze wzorami, normami, ustalonymi systemami wartości, a także motywowanie do kreatywności i poszukiwania własnych koncepcji,
- 5) odpowiedź – na depersonalizację i uniformizację stosunków międzyludzkich w celu ułatwienia współdziałania, budowania więzi przyjacielskich, towarzyskich, obywatelskich,
- 6) ruch społeczno-kulturalny – mający na celu ożywianie aktywności społeczno-kulturowej w różnych środowiskach, a także podnoszenie poziomu kultury¹⁰.

Analizując dalszą literaturę, można zauważyć iż definiowanie pojęcia animacji przez badaczy i teoretyków kultury biegnie dwubiegunowo. Z jednej strony animacja postrzegana jest jako działanie mające wpływ na jednostkę bądź grupę. W tym ujęciu animacja wiąże się z ożywianiem, aktywizacją, nadawaniem sensu grupie czy zbiorowości (E. Limbos), pobudzaniem, zachęcaniem do działania (R. Shaw, J. Żebrowski), inspirowaniem i wyzwalaniem zdolności przeżywania i wyrażania (Dąbrowska), stwarzaniem warunków do indywidualnej aktywności i realizowanie jej w wielu wymiarach (J. Kargul). Z drugiej strony animacja określana jest jako pewne postawy rodzące się w jednostce oraz w grupie. W tym ujęciu animacja określana jest jako metoda integracji, rozwoju komunikacji między ludźmi (J. P. Imhof, P. Besnard), jej celem jest pewne przekształcenie postaw i stosunków międzyjednostkowych (M. Simont), a także wspomaganie dojrzewania i rozwoju człowieka – jako osoby (T. Lewicki)¹¹.

Jak widać, animacja jest ruchem zróżnicowanym obejmującym różne obszary życia społecznego, kulturowego, pedagogicznego w obrębie funkcjonowania jednostki, małych grup społecznych czy też większych zbiorowości. Odnosi się przede wszystkim do ożywiania, stymulowania, aktywizowania ludzi do działania oraz odkrywania wewnętrznych sił twórczych, a osobą realizującą cele animacji jest animator społeczno-kulturalny.

Animator jest wychowawcą, którego główne zadanie polega na rozbudzaniu zainteresowań, ukazywaniu ideałów, wzorców osobowych, wprowadzaniu w świat wartości kultury¹². Animator powinien ukazywać ludziom

¹⁰ I. Morawska, M. Latoch-Zielińska, *Animacja kulturalna kluczem do uczestnictwa w kulturze*, [w:] M. Latoch-Zielińska (red.), *Animacja działań kulturalnych – wyzwanie współczesności*, Warszawa 2010, s. 13–14.

¹¹ B. Jedlewska, *Animatorzy kultury...*, s. 56–57.

¹² J. Żebrowski, *Współczesny wymiar animacji...*, s. 22.

ideały oraz wzory życia i wywoływać u nich pragnienie dążenia do czegoś doskonalszego. Powinien budować i rozwijać więzi osobowe, podejmować działania integracyjne, kształtować poczucie wartości i indywidualności własnego środowiska, rozbudzać chęci do działalności artystycznej, kształtować umiejętności korzystania z kultury ogólnej, a przede wszystkim z nowoczesnych środków komunikowania¹³. Osobisty kontakt z członkami grupy, z którymi animator jest związany, pobudzanie aktywności, uruchamianie związków międzyludzkich i międzygrupowych, umożliwienie włączenia się ludzi do uczestniczenia w konsumowaniu oraz wytwarzaniu dobra publicznego jest jednym z istotniejszych elementów działalności animatorskiej¹⁴. Animator jest swego rodzaju pracownikiem społecznym, który ma za zadanie ożywić działalność oświatową, kulturalną czy sportową. Działalność ta ponadto powinna być adresowana do wszystkich i zmierzać do globalnej edukacji¹⁵.

Definicji pojęcia „animator” jest wiele. Idąc za potrzebą konstruowania „modelu osoby realizującej proces animacji”¹⁶, w literaturze pedagogicznej podejmuje się próby określenia cech osobowych, zawodowych, a także zadań i funkcji animatora społeczno-kulturalnego. W publikacji Pawła Jordana i Bohdana Skrzypczaka pojawia się stwierdzenie, iż „animator jest sercem społeczności lokalnej”¹⁷. Jest to potwierdzeniem opinii, jak wielką rolę w działaniach animacyjnych odgrywa emocjonalne zaangażowanie i szczególna więź pomiędzy grupą a przewodnikiem. Charles Maccio pisze: „Najlepszym animatorem jest ten, kto jest prawdziwym członkiem grupy, kto zna i używa jej języka i nie przejawia najmniejszej chęci wywierania presji na grupę. Animator powinien sam przeżywać i być aktywny w procesie animacji”¹⁸. Pedagodzy podkreślają, iż rolę animatora może pełnić pracownik w wielu różnych dziedzinach życia, zarówno instruktor czy nauczyciel, jak i dziennikarz czy biznesmen. Takiego zdania jest Ch. Hermelin, który określa animatora jako jedną

[...] z wybitnych osobowości wedle wskazań nowego ducha czasu – ducha animacji; działalność animatora staje się w obecnej dobie zawodem o szerokim

¹³ L. Dyczewski, *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1993, s. 20.

¹⁴ P. Jordan, B. Skrzypczak, *Animator społeczny – jego rola w środowisku*, [w:] P. Henzler, B. Skrzypczak (red.), *Kim jest animator społeczny*, Warszawa 2005, s. 3.

¹⁵ B. Jedlewska, *Animatorzy kultury...*, s. 73.

¹⁶ *Ibidem*, s. 73.

¹⁷ P. Jordan, B. Skrzypczak, *Animator społeczny...*, s. 3.

¹⁸ J. Żebrowski, *Zawód i osobowość animatorów kultury*, Gdańsk 1987, s. 39.

wachlarzu specjalności: każdy animator może działać równie dobrze i skutecznie jako ochotnik i jako człowiek określonego zawodu¹⁹.

To nie zawód charakteryzuje rolę animatora, a działania jakie podejmuje, umiejętności i cechy, jakie posiada, czy funkcje, jakie pełni. Badacze francuscy są zgodni, iż animatora powinien charakteryzować poszukujący, otwarty umysł, twórczy niepokój, zaangażowanie w swoją działalność.

Według Marii Kopczyńskiej, najczęściej wymienianymi w literaturze cechami animatora są:

- 1) świadomość własnych możliwości i ograniczeń, zarówno fizycznych jak i dotyczących cech charakteru,
- 2) akceptacja siebie i innych,
- 3) zdolność do życia w zbiorowości,
- 4) umiejętność adaptacji w różnych okolicznościach,
- 5) postawa twórcza i inwencja (unikanie stereotypów, reagowanie na nieprzewidziane sytuacje, nastawienie ku przyszłości)²⁰.

Z kolei Paweł Jordan i Bohdan Skrzypczak za najważniejsze umiejętności działacza społeczno-kulturalnego uważają:

- 1) rozwój partnerskich relacji w środowisku poprzez budowanie koalicji,
- 2) komunikacje pomiędzy potencjalnymi partnerami społecznymi poprzez wypracowywanie kontaktów i relacji zarówno z, jak i pomiędzy kluczowymi postaciami,
- 3) nakreślenie profilu społeczności – poznawanie lokalnych mieszkańców, udogodnień, historii, problemów itp.,
- 4) procesy podejmowania wspólnych decyzji poprzez dochodzenie do konsensu i określanie wspólnego celu,
- 5) pracowanie przy wykorzystaniu dynamiki grup,
- 6) podtrzymywanie zaangażowania i motywowanie innych,
- 7) tworzenie sieci – praca ponad granicami, pielęgnowanie kontaktów,
- 8) zarządzanie informacją i zasobami²¹.

Na podstawie literatury francuskiej Maria Kopczyńska wyróżniła następujące funkcje animatora:

- 1) organizacyjną (zarządzanie, projektowanie zadań i organizacja czasu wolnego),

¹⁹ *Ibidem*, s. 39–40.

²⁰ M. Kopczyńska, *Animacja społeczno-kulturalna*, Warszawa 1993, s. 41, [w:] B. Jedlewska, *Animatory kultury wobec wyzwań edukacyjnych*, Lublin 1999, s. 79.

²¹ P. Jordan, B. Skrzypczak, *Animator społeczny...*, s. 4.

- 2) komunikacyjną (pobudzanie grup, rozwijanie komunikacji grupowej i międzygrupowej, kontakt między grupami a władzą),
- 3) wychowawczą (umożliwianie zdobycia wiedzy i umiejętności),
- 4) badawczą (zdolność do autoanalizy, stosowanie naukowych metod, nawiązywanie współpracy z profesjonalnymi badaczami),
- 5) człowieka kulturalnego (bycie twórczym w jakiejś dziedzinie, ciągłe doskonalenie się, rozbudzanie u innych chęci przeżywania)²².

Natomiast Paweł Jordan i Bohdan Skrzypczak wymieniają takie funkcje, jak:

- 1) zaangażowanie,
- 2) ułatwianie,
- 3) edukowanie,
- 4) zachęcanie,
- 5) wzmacnianie,
- 6) wyrównanie szans,
- 7) ocenianie.

Dzięki takim kompetencjom możliwa jest, zdaniem B. Skrzypczaka, zmiana wzorów kulturowych (od postawy biernej po aktywną). Prowadzi to do włączenia się w życie grup i społeczności, a w rezultacie, do solidarności, satysfakcji z pomocy innym, i działania na rzecz wspólnego dobra²³.

„Można stwierdzić, że animator pełni wiele różnych funkcji i stoją przed nim trudne i ważne zadania”²⁴. Aby sprostać owym zadaniom, powinien posiadać odpowiednie cechy charakteru, postawę i umiejętności. W literaturze pedagogicznej podkreśla się szczególną społeczną rolę animatora, znaczenie jego działalności dla środowiska społecznego, dla grup, z którymi pracuje. Podkreśla się zmiany, jakie wywołuje w życiu innych, a także kierunek i siłę tych zmian. Na ogół zwraca się również uwagę na to, że działalność animatora jest świadoma, że dążenie do wywołania zmian – celowe, i że ponosi on odpowiedzialność za ich wynik i przebieg. Znaczyłoby to zatem, iż animator jest najczęściej działaczem profesjonalnie przygotowanym do pełnienia swojej roli²⁵. Warto w tym miejscu nawiązać do poglądu Alicji Kargulowej, która w artykule *Animator kultury mimochodem* stawia pytanie: „czy animatorem jest się ze względu na posiadanie określonych zdol-

²² M. Koczyńska, *Animacja społeczno-kulturalna. Podstawowe pojęcia i zagadnienia*, Warszawa 1993, s. 167.

²³ P. Jordan, B. Skrzypczak, *Animator społeczny...*, s. 3.

²⁴ B. Jedlewska, *Animatorzy kultury...*, s. 81.

²⁵ A. Kargulowa, *Animator kultury mimochodem* [w:] B. Jedlewska (red.), *Akademickie kształcenie animatorów i menadżerów kultury w Polsce*, Lublin 2006, s. 115.

ności, czy zostaje się przez nabycie umiejętności, wiedzy, kompetencji”²⁶. Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Jak pisze A. Kargulowa, „nie jesteśmy w stanie być dobrymi animatorami jedynie dzięki pobieraniu nauk”²⁷. Kompetencje, jakie nabywamy w procesie kształcenia, mogą zagwarantować nam to, że staniemy się dobrymi rzemieślnikami, z zasobem scenariuszy zajęć, technik prowadzenia warsztatów i wiedzy na temat komunikacji i animacji. Nie zagwarantują nam jednak tego, że inni będą chcieli za nami podążać, że będziemy w stanie ich zaktywizować, zaangażować.

Z drugiej strony, możemy realizować własne pasje i pomysły, nie zabiegając o słuchaczy czy uczestników, a mimo wszystko nasza aktywność może przyciągać innych, „zarazić” ich, zmobilizować, zaktywizować i zachęcić do zmiany w swoim życiu. Według A. Kargulowej, animator mimochodem tworzy swój świat z pasją, talentem i żarliwością, co sprawia, że staje się on pociągający dla innych. Działalność animacyjna nie jest tu zazwyczaj głównym celem, pojawia się ona jako „produkt uboczny” podczas realizacji własnych zainteresowań. Animator mimochodem nie dba o opinię otoczenia, realizuje własne cele, a cele edukacyjne czy kulturalne są wprowadzane w życie przy okazji rozwijania osobistych pasji. Moim zdaniem, właśnie to zaangażowanie w największym stopniu określa, kim jest animator mimochodem. Jest to osoba, która nie musi posiadać profesjonalnego przygotowania do odgrywania swojej roli. Wiedza naukowa z zakresu animacji czy komunikacji nie stanowi warunku koniecznego do podejmowania działań animacyjnych. Najważniejszym elementem jest zapał i zaangażowanie, a co za tym idzie autentyczność w tym, co się robi.

Bohater niniejszego rozdziału nie jest profesjonalnym animatorem, jego wykształcenie nie wskazuje, ani nie sugeruje kierunku jego zamiłowań, mimo to swoją działalnością, postawą porywa innych i animuje środowisko. Przy użyciu metody indywidualnego przypadku w ujęciu Dariusza Kubinowskiego²⁸ zgromadzony został materiał badawczy w postaci wywiadów z uczniami oraz nauczycielami Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Kolumnie. Podążając za myślą Roberta E. Stake’a, do którego odwołuje się D. Kubinowski, należy stwierdzić, że studium przypadku jest przede wszystkim wyborem obiektu badań, nie zaś wyborem metodologicznym.

²⁶ *Ibidem*, s. 115.

²⁷ *Ibidem*, s. 117.

²⁸ D. Kubinowski, *Jakościowe badania pedagogiczne*, Lublin 2010, s. 172.

Metoda ta została zatem zastosowana „w celu lepszego rozumienia danego przypadku, który jest interesujący sam w sobie”²⁹.

Uzyskane w toku badań wypowiedzi³⁰, informacje na temat pedagoga oraz jego działalności zostały uzyskane poprzez przeprowadzenie wywiadu narracyjnego z nauczycielem oraz wywiadu środowiskowego z uczniami i pozostałymi nauczycielami Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Kolumbie. Wypowiedzi te świadczą jednoznacznie o tym, iż działalność animacyjna w środowiskach wiejskich jest istotna, a działalność animatora mimo chodem w szczególności, gdyż charakteryzuje się ona szczególnym zaangażowaniem i zapałem, który jest tak potrzebny, by rozbudzić chęć do działania wśród innych.

Przykładem wielkiego zaangażowania w sprawy upowszechniania kultury i rozbudzania aktywnych postaw młodego pokolenia może być działalność Henryka Bzowskiego z Kolumby, małej miejscowości nieopodal Łodzi.

Henryk Bzowski jest nauczycielem od blisko dwudziestu lat. Początkowo pracował w szkołach na terenie Łodzi, natomiast od około 10 lat pracuje w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Kolumbie. Ukończył Uniwersytet Łódzki na kierunku matematyka. Następnie studiował chemię i fizykę. Jego zainteresowanie sztuką narodziło się już w czasach licealnych. Jak sam mówi: „Wszyscy twierdzili, że pójdę na teatrologię, lecz dla zachowania równowagi psychicznej poszedłem na matematykę”. Już w szkole średniej zaczęła się jego działalność popularyzatorska w zakresie kultury. Od trzeciej, czwartej klasy szkoły licealnej Henryk Bzowski organizował tak zwane „premiery młodzieżowe”, które polegały na tym, iż młodzież wykupywała spektakl, a po nim odbywały się spotkania z aktorami i reżyserem. Na studiach działalność kulturalna ustała, lecz po rozpoczęciu pracy jako nauczyciel i wychowawca Henryk Bzowski powrócił do promowania kultury, organizując wyjazdy do teatru i filharmonii. Wyjazdy odbywają się w porach wieczornych i kierowane są do wszystkich zainteresowanych – zarówno młodzieży, nauczycieli, jak i osób spoza szkoły – dla każdego, kto tylko ma czas i ochotę. Ze względu na późną porę i ofertę instytucji kulturalnych z wyjazdów korzysta w większości młodzież gimnazjalna i licealna. Nie ma

²⁹ *Ibidem*, s. 172

³⁰ Materiał badawczy uzyskany w wyniku wywiadu kwestionariuszowego z Henrykiem Bzowskim w dniu 4.01.2013, a także wywiadów z nauczycielami i uczniami ZSO w Kolumbie w dniu 7.01.2013.

również reguły określającej, jak duże będzie zainteresowanie. Mimo to oferta dla uczniów jest cały czas aktualna.

Inicjatywa Henryka Bzowskiego jest niewątpliwie wyjątkowa. Niestrudzenie od lat prowadzi on działalność promującą kulturę wysoką. Swoją osobowością i zaangażowaniem przekonuje coraz to większe grono uczniów i nauczycieli do znalezienia chociażby odrobiny czasu i zaproszenie sztuki do swojego życia. Niezależnie od tego, czy zainteresowanie w danym miesiącu bądź roku jest duże czy małe, Henryk Bzowski cały czas kontynuuje swoją działalność, dążąc do upowszechniania sztuki. W moim mniemaniu jest on przykładem współczesnego „wychowawcy estetycznego”³¹, który dąży, jak pisał Stefan Szuman, do rozbudzania żywych, osobistych zainteresowań kulturą wysoką, a także do poszerzania horyzontów człowieka, jego możliwości poznawania, odczuwania oraz twórczego przekształcania świata³². Sztuka jest niebywałą wartością w naszym życiu, dlatego tak ważne jest, aby ukazywać jej znaczenie każdemu, bez względu na wiek. To, co jest, w moim przekonaniu, szczególnie godne uwagi, to skierowanie oferty nie tylko do młodzieży, ale także do nauczycieli i osób starszych mieszkających w Kolumnie. Z wyjazdów korzysta wielu emerytów, dla których propozycje spędzania czasu wolnego są jeszcze uboższe niż dla młodzieży szkolnej. Ponadto wielu z nich posiada bardzo ograniczone możliwości dojazdu do większego miasta, w tym przypadku Łodzi, i zorganizowanie transportu we własnym zakresie jest dla nich praktycznie niewykonalne.

Według relacji uczniów, Henryk Bzowski jest postacią barwną, nieprzewidywalną, niepowtarzalną, o wielkiej charyzmie. To nietypowa osobowość w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Jak mówi jedna z uczennic: „Rzadko można trafić na tak wyrafinowany żart, ripostę, jaka płynie właśnie z ust profesora. Dzięki poczuciu humoru dobrze dogaduje się z uczniami. Na pierwszy rzut oka wydaje się być maksymalnie roztargniony, ale niech ślady kredy na czole, czy sprawdziany podopiecznych niedbale wepchnięte w reklamówkę jednorazową, nie zamydlą nikomu oczu. Na taki styl mogą pozwolić sobie tylko geniusze”³³.

Życie w Kolumnie bez wyjazdów organizowanych przez H. Bzowskiego jest dla młodzieży czymś niewyobrażalnym. Kolumna to mała miejscowość, w której odbywa się niewiele przedsięwzięć kulturalnych. W miasteczku

³¹ Pojęcie to wprowadził Stefan Szuman, określając nim człowieka będącego pośrednikiem pomiędzy człowiekiem a arcydziełem sztuki.

³² S. Szuman, *O sztuce i wychowaniu estetycznym*, Warszawa 1969.

³³ Wypowiedź uczennicy (Marta, lat 19) z dnia 7.01.2013.

nie ma żadnego miejsca, gdzie podejmowane byłyby działania promujące kulturę wysoką. Nawet w znajdującym się niedaleko Łaskim Domu Kultury niewiele się dzieje, a nawet jeśli wystawiane są tam przedstawienia teatralne, nie mogą one równać się z poziomem, jaki spotyka się w łódzkich teatrach. Kolejną niedogodnością jest brak możliwości dojazdu uczniów do większych miast. Dlatego tak ważne są wszystkie inicjatywy, dzięki którym młodzież może regularnie brać udział w imprezach kulturalnych i obcować ze sztuką na wysokim poziomie. „Myślę, że nasz pan od fizyki zasługuje na ogromny szacunek, ponieważ często znalazł sposób, by zabrać osoby, które nie miały możliwości zapłacenia za bilet. Chyba dla samego uśmiechu tych osób było warto. Widać, że są jeszcze ludzie, którzy chcą coś zrobić dla innych tak z dobrego serca”³⁴.

Również nauczyciele doceniają tę inicjatywę³⁵. Według pedagogów, Henryk Bzowski jest nauczycielem o wyjątkowo interesującej osobowości. Ma szczególny dar przekazywania uczniom wiedzy – w sposób obrazowy i przystępny. Z jednej strony jest umysłem ścisłym – uczy chemii i fizyki, z drugiej strony ma duszę humanisty – człowieka z fantazją, który świetnie czuje się w teatrze czy filharmonii. Oferta kierowana jest nie tylko do uczniów i nauczycieli, ale trafia również daleko poza mury szkoły w Kolumnie. Interesujące dla siebie pozycje znajdują miłośnicy teatru czy muzyki klasycznej, jak i ci, którzy z kulturą stykają się rzadziej i wolą lżejszy repertuar. Są stali bywalcy, wierni od dawna, którzy w ten sposób pielęgnują swoje zainteresowania, wciąż pojawiają się nowi chętni na kontakt ze sztuką.

Ważnym elementem, na który należy jeszcze zwrócić uwagę, jest charakter wyjazdów. Przede wszystkim korzysta z nich tylko zainteresowana młodzież, taka, która rzeczywiście chce przeżyć, poczuć, usłyszeć, zobaczyć, a nie jedynie opuścić lekcje, jak to się zdarza podczas wycieczek klasowych. Drugą sprawą jest kształtowanie umiejętności aktywnego i wartościowego spędzania czasu wolnego. Świadczyć o tym mogą wypowiedzi uczniów: „Spektakle i koncerty, są idealnym momentem, kiedy można odetchnąć od nauki i codziennych problemów, uspokajają, śmieszą i wzruszają”³⁶, „Pan Bzowski pokazał, że nie tylko kino i późniejsze zakupy w Manufaktu-

³⁴ Wypowiedź uczennicy (Ewa, lat 17) z dnia 7.01.2013.

³⁵ Materiał badawczy zebrany w dniu 7.01.2013 na podstawie wywiadu z nauczycielami ZSO w Kolumnie.

³⁶ Wypowiedź ucznia (Maciek, lat 17) z dnia 7.01.2013.

rze mogą sprawić dużą przyjemność i satysfakcję z dobrze wykorzystanego czasu³⁷.

Lecz jedną z najważniejszych – jak wynika z wypowiedzi uczniów – wartości, wyróżniających i nadających takim wyjazdom szczególnego znaczenia jest wyjątkowa atmosfera. „Atmosfera w czasie tych spotkań jest inna niż codzienne życie czy wyjazdy z klasą. Gdy wrócę do domu, czuję się inaczej niż przed wyjściem – lepiej, mądrzej³⁸”.

Podczas tych wieczornych spotkań tworzy się szczególna więź pomiędzy uczniami, ale także, a może i w szczególności, pomiędzy uczniami a nauczycielami. Jest to czas, w którym przebywa się razem, a co ważniejsze, przeżywa się razem. Znika gonitwa dnia codziennego, nawiązuje się nic porozumienia. Bez względu na wiek, każdy czeka na tę wyjątkową chwilę kontaktu ze sztuką. A co najważniejsze, jest czas na rozmowę, refleksję, dzielenie się swoimi spostrzeżeniami, formułowanie myśli, słuchanie drugiej osoby, wzajemne uczenie się od siebie. Ze względu na spore różnice wieku osób biorących udział w wyjeździe powstaje szansa poznania innych, często odmiennych punktów widzenia. Nie ma w tym sztuczności, nikt nie zostaje wywołany do odpowiedzi. W sposób naturalny kształtują się wzajemne bliższe relacje. Rodzi się wyjątkowa i niepowtarzalna możliwość wychowywania poprzez sztukę.

Mimo iż Henryk Bzowski nie ma artystycznego wykształcenia, nie jest z zawodu działaczem społeczno-kulturalnym, uważam, że można nazwać go, używając określenia Alicji Kargulowej, „animatorem mimochodem”. Świadczy o tym jego zapał i zaangażowanie, a także to, że jest prawdziwym miłośnikiem sztuki. Jego działalność rozpoczęła się ze względu na jego pasję. Nas pedagogów powinna zainspirować jego postawa, niezłomność i dążenie do realizowania swoich zamiłowań. Jest to przykład pedagoga, „który z [...] żarliwością tworzy swój świat, świat, który okazuje się pociągającym dla innych, który wkracza w ich codzienność w sposób naturalny, bez nacisków i napięć³⁹”.

Najlepszy dowód na to, jak wielkie znaczenie ma działalność tego pedagoga, stanowią wypowiedzi tych, którzy są odbiorcami owych działań, którzy „dali się zarazić” zamiłowaniem do sztuki.

Myszę, że takie wyjazdy edukują i zmieniają naszą wrażliwość oraz poziom naszej kultury osobistej (Maciek, 17 lat).

³⁷ Wypowiedź uczennicy (Ola, lat 19) z dnia 7.01.2013.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ A. Kargulowa, *Animator kultury mimochodem*, s. 117.

Dzięki tym wyjazdom zakochałam się w Teatrze Studyjnym i podejrzewam, że gdyby Pan Bzowski nie pokazał mi tego miejsca pewnie do tej pory nie wiedziałabym o jego istnieniu! Kiedy pojechałam na pierwszy spektakl pt.: *Dramat powiatowego performerera*, nie potrafiłam przestać myśleć o tym miejscu, musiałam tam wrócić. Obejrzałam wszystkie spektakle tego roku PWSTiF, a za rok następane. W końcu sama poszłam na zajęcia teatralne, dzięki którym poznałam niesamowitych ludzi. Gdyby nie te wyjazdy, wiązałabym przyszłość z czymś zupełnie innym (Ewa, 17 lat).

Myślę, że nic nie miało na mnie w życiu większego wpływu, niż te wyjazdy. Właściwie to, gdzie dziś jestem, co lubię i studiuję, zawdzięczam temu, że pan Bzowski rozkochał mnie w sztuce, z którą to wiązę całą swoją przyszłość. Dlatego profesor jest dla mnie swego rodzaju mentorem i zawsze będę mu wdzięczna za to, ile zrobił dla mnie i dla innych ludzi (Marta, 19 lat).

Dopóki nie zaczęłam jeździć z Panem Heniem, teatr kojarzył mi się z dramataми, lekturami i nudą, a filharmonię uważałam za rozrywkę dla starszych ludzi. Odkąd zaczęłam uczestniczyć w wyjazdach, zauważyłam, jak bardzo różnorodne spektakle można ujrzeć w teatrze. Były momenty, kiedy siedząc na widowni płażałam ze śmiechu, były sztuki, na których czułam strach i wzruszenie. Obecnie teatr jest dla mnie odskocznią od rzeczywistości, magią, która ogarnia nas przez czas trwania spektaklu. Koncerty, które miałam możliwość wysłuchać dzięki wyjazdom do filharmonii, sprawiały, że miałam dreszcze. Muzyka nakłaniała do tego, by zamknąć oczy i przenieść się w inny, piękniejszy świat. Dzięki Panu profesorowi odkryłam świat sztuki (Ola, 19 lat).

Dzięki organizowanym przez Pana Bzowskiego wyjazdom zacząłem interesować się teatrem oraz historią muzyki. Regularnie uczestniczę w koncertach w Filharmonii Łódzkiej i Teatrze Wielkim w Łodzi. Przyznaję, że Pan Bzowski zaraził mnie swoją pasją, za co jestem mu wdzięczny (Jakub, 17 lat).

Nie trzeba być animatorem z wykształcenia, by wpływać na postawy innych ludzi, by zachęcać ich do działania. Najważniejsze, by realizować swoje pasje, być prawdziwym w tym, co się robi, ponieważ autentyczność zawsze się obroni, a w kontaktach z dziećmi i młodzieżą najważniejsze to być sobą. Właśnie ta szczerość budzi zainteresowanie i zaufanie, które jest tak potrzebne do dalszego zaangażowania, a realizowanie swoich talentów i pasji stanowi wspaniały przykład dla młodszego pokolenia.

Bibliografia

- Doroszewski W. (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1969.
- Dyczewski L., *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1993.
- Jedlewska B., *Animatorzy kultury wobec wyzwań edukacyjnych*, Lublin 1999.
- Jordan P., Skrzypczak B., *Animator społeczny – jego rola w środowisku*, [w:] P. Henzler, B. Skrzypczak (red.), *Kim jest animator społeczny*, Warszawa 2005.
- Kargul J., *Upowszechnianie, animacja, komercjalizacja kultury*, Warszawa 2012.
- Kargulowa A., *Animator kultury mimochodem*, [w:] B. Jedlewska (red.), *Akademickie kształcenie animatorów i menadżerów kultury w Polsce*, Lublin 2006.
- Kopczyńska M., *Animacja społeczno-kulturalna. Podstawowe pojęcia i zagadnienia*, Warszawa 1993.
- Kubinowski D., *Jakościowe badania pedagogiczne*, Lublin 2010.
- Morawska I., Latoch-Zielińska M., *Animacja kulturalna kluczem do uczestnictwa w kulturze*, [w:] M. Latoch-Zielińska (red.), *Animacja działań kulturalnych – wyzwanie współczesności*, Warszawa 2010.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1996.
- Szuman S., *O sztuce i wychowaniu estetycznym*, Warszawa 1969.
- Żebrowski J., *Współczesny wymiar animacji społeczno-wychowawczej i kulturalnej*, [w:] J. Żebrowski (red.), *Animacja kulturalna i społeczno-wychowawcza w środowiskach lokalnych*, Gdańsk 2003.
- Żebrowski J., *Zawód i osobowość animatorów kultury*, Gdańsk 1987.